

wydaje ORGANIZACJA MŁODZIEŻOWA K P N Nr 3
Wydanie Nadzwyczajne 15 czerwca 1987

P O P I E L G R Z Y M C E

Ojciec Święty był wśród nas! Uważnie słuchaliśmy Jego nauki. Wypowiedzi polskiego Papieża na tematy społeczne i polityczne były jednoznaczne.

W przemówieniu na Zamku Królewskim w Warszawie Jan Paweł II przypomniał p. Jaruzelskiemu, że bez poszanowania praw człowieka nie można zachować pokoju.

W Lublinie - wskazując przykłady życia kapłańskiego - Papież wymienił obok nazwiska św. Maksymiliana Kolbego, nazwisko zamordowanego przez SB w 1984 r. Ks. Jerzego Popiełuszki.

W Gdyni i Gdańsku Jan Paweł II we wzruszających słowach mówił o "Solidarności" i solidarności: "Solidarność to jest walka o człowieka, o jego prawa, o dojrzały kształt życia ludzkiego". Papież wyraził wielki szacunek dla tego wszystkiego, co określił

dziedzictwem "Solidarności". Podkreślił, iż władze PRL nie zrealizowały Porozumień Sierpniowych. Przypomniał, że ludzie pracy mają niezbywalne prawo do niezależnych związków zawodowych. Ojciec Św. wezwał do odwagi oraz do nie tracenia nadziei, ponieważ wątpliwości stają się mimo woli najlepszymi i sojusznikami wroga. Papież potępił też bierność: "Odnias zależy przyszłość Polski. I musi od was zależeć".

W czasie spotkania z chorymi Jan Paweł II zwrócił uwagę na zaniedbania władz w dziedzinie służby zdrowia. W razik też zaniepokojenie stanem zdrowotnym polskiego społeczeństwa.

W Łodzi Papież oskarżył władze o to, że za pomocą przymusu ekonomicznego nakładają na kobiety dodatkowy obowiązek pracy zarobkowej poza domem.

Ojciec Św. był wstrząśnięty warunkami pracy łódzkich włókniarok. Jeszcze raz przypomniał, że praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy.

Słowa Ojca Św. stanowią prawdziwy akt oskarżenia przeciwko narzuconemu nam nieludzkiemu systemowi, oskarżenia wniesionego przed trybunał historii.

Władze PRL nie uznały autorytetu Głowy Kościoła. Z całą pewnością starają się powściągnąć klanstwo i terror.

Długo kolunary ZOMO, tysiące policyjnych patroli, kompanie na dworcach, wszystko to tłumaczone o trudne bezpieczeństwem Papieża! Należy spacyfikować społeczeństwo i zniechęcić do bezobrotowego udziału w spotkaniach z Ojcem Św. W wielu wypadkach sięgnięto po wypróbowane metody prowokacji - np. w Lublinie naklejano na murach plakaty: "On zginął w Rzymie, zginie w Lublinie".

Każda metoda skompromitowania opozycji w oczach społeczeństwa była dobra dla inicjatorów tej akcji. Nie cofnięto się przed niczym - w Krakowie w trakcie pokojowego przemarszu wiernych Błóż pod Wawel prowokatorzy rzucili w kierunku milicji kamienie i petardy. Stało się to pretekstem do brutalnej szarży ZOMO. Pobitych zostało wiele osób. Do późnych godzin wieczornych trwały zatrzymania młodych ludzi. Część z nich stała przed kolegiami. Pięć osób skazano na trzymiesięczne kary aresztu. Są to: Marian BŁUDA /pracownik Hil/, Jarosław PIĘKARSKI /pracownik HPR/ oraz studenci: Mariusz MOCHOCKI /ASP/, Jerzy SOWA /ASP/ i Zbigniew SZNIDER /AGH/.

Jest to pierwszy od 11 IX 1986 r. znany nam wypadek skazania w Polsce na kary aresztu z przyczyn politycznych. Fakt, że skazania miały miejsce w trakcie pielgrzymki Ojca Św. stanowi dodatkowe wyzwanie wobec społeczeństwa - i Papieża.

PAMIĘTAJMY! Nikt nie może być w Polsce bezpieczny, dopóki choć jeden człowiek jest więziony za swoje przekonania religijne czy polityczne.

Dlatego powtarzamy słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II do młodzieży 12 VI br. "Nie wolno wam milczeć, gdy drugiemu dzieje się krzywda".

ŻĄDAMY UWOLNIENIA BEZPRAWNIE ARZYSTOWANYCH!!

REDAKCJA "CONTRY"

AKCJA KRAKOWSKIEJ OM KPN

W niedzielę 14 VI br. grupa II Obszaru Organizacji Młodzieżowej KPN rozlepiła w godzinach rannych przed krakowskimi kościołami plakaty żądające uwolnienia aresztowanych po spotkaniu z Ojcem Św. na Błoniach krakowskich. Akcja objęła m.in. kościoły Dominikanów, Św. Anny, Misjonarzy, Arkę i Wistrzejowice.